Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 296 — Katowice, wtorek 23 grudnia 1930. — Rok 29

Odpowiedź Kaszubów.

Na drugim od nas krańcu Polski, nad naszem morzem ciągnie się piękna ziemia Kaszubów, morskie pogranicze Pomorza. Jak w przeszłości, tak i obecnie przeżywa ona podobną do naszej historję polityczną. Była pod panowaniem niemieckiem i znowu Niemcy po nią wyciągają rękę. Do ziemi kaszubskiej idzie Niemiec, jak i do nas z **groźbą i prośbą**. Straszy wojną, najazdem to znów wabi obietnicami różnych korzyści.

Niemiecka robota na Kresach wzrosła oczywiście w miarę wzmagania się berlińskiej akcji za rewizją granic oraz wykonywania „osthilfe" i „ostprogramu". Kaszuby wraz z Pomorzem są pierwszym celem terenowym w akcji niemieckiej, która zmierza do obalenia traktatu wersalskiego a w następstwie tego do nowego okresu niemieckiej polityki zaborczej. Jak w czasie wielkiej wojny fortyfikacje Verdun'u, tak obecnie Pomorze z Kaszubami znalazły się pod huraganowym ogniem niemieckim: różnica tylko jest w gatunku broni niszczącej.

Napór niemiecki na Pomorze nie zakończył się jeszcze, jakkolwiek z góry już wynik tego naporu jest widoczny. Wyraźną **odpowiedź dali Kaszubi właśnie w dniach wyborów**. Cyfry wyborcze są pocieszającym objawem stałego wypierania dawnych wpływów niemieckich. Przyjrzyjmy się tym cyfrom:

Okręg wyborczy Kaszub, z siedzibą w Tczewie, składa się z powiatów morskiego, tczewskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego, gniewskiego i Gdyni. List było 4: sanacyjna, narodowa, centrolew i niemiecka. Walka wyborcza, zwłaszcza pod koniec, była ostra.

Niemcy agitowali **cicho, niepostrzeżenie. Są oni tak dobrze zorganizowani i karni**, że nie potrzeba im wiele mówić — głosują wszyscy solidarnie, wstrzymywania się od głosowania prawie się nie notuje. Niemcy mogli zresztą zupełnie spokojnie głosować, co też i czynili, nikt im w tem nie przeszkadzał.

Wynik głosowania był taki, **że na listy polskie a więc na narodową, sanacyjną i centrolewu padło okrągło 145.000 głosów na niemieckie 15.000 głosów**. Listy polskie otrzymały w ten sposób 5 mandatów. **Niemcy wyszli bez mandatu.**

Liczby z wyborów ostatnich mówią więc wiele, ale nie mówią wszystkiego — nie wskazują one wzrostu lub upadku tych, czy innych wpływów. Aby te uwypuklić, trzeba porównać liczby głosów obecnie oddanych z liczbami, które padły przy wyborach w roku 1928.

W liczbach okrągłych głosowało w roku 1928 około 130.000 osób, obecnie 160.000, czyli o 23 proc. więcej.

Na Niemców padło wówczas 17000 głosów, co stanowiło 13 proc., obecnie tylko 15.000, czyli 9 proc. — **straciii więc Niemcy około 30 proc. głosów.** Jest to bardzo duży spadek i zapewne pokrywa się ten wynik z faktyczną liczbą Niemców.

Z list polskich, lista t. zw. narodowa miała w roku 1928 — 38.000, tj. 29 proc. głosów — przy ostatnich wyborach 68.000, czyli 43 proc. głosów. Lista centrolewu miała w r. 1928 — 60.000, czyli 46 proc., obecnie tylko 45.000, tj. 28 proc., straciła więc 40 proc. Listy sanacyjnej nie można w ten sposób porównywać, bo nie było jej w roku 1928. Zdobyła ona obecnie przy pierwszym występie 33.000 głosów oraz jeden mandat. Szczególnie powodzenie miała lista ta w ośrodkach morskich jak Tczew i Gdynia.

Szczególnie dobrze głosowały miejscowości pasa nadmorskiego. Głosów niem. jest tam bardzo niewiele. Oto cyfry z kilku obwodów nadmorskich, podające cyfry głosów niemieckich w roku 1928 i 1930:

	1928	1830
Żarnowiec	317	208
Staroszyno	204	93
Strzelno	146	81
Wielka Wieś	105	27
Gnieżdżewo	189	68

Na całą akcję niemiecką, na potężną propagandę i napór Niemców, dali więc Kaszubi w wyborach otwartą odpowiedź.

Uroczyste przyjęcie Marszałka Polski w Portugalji.

Lizbona. (Pat.) **Prezydent Carmana wydał na cześć Marszałka Piłsudskiego śniadanie**, w którem wziął udział szereg osób ze sfer rządowych, portugalscy ministrowie wojny i spraw zagranicz., gubernator wojskowy Lizbony, szef protokółu dyplomatycznego i inni. W czasie śniadania prezydent Carmana wręczył Marszałkowi Piłsudskiemu wielką wstęgę orderu „Wieży i Szpady", najwyższego **orderu portugalskiego.** Po śniadaniu Marszałek Piłsudski w towarzystwie portugalskich ministrów wojny i spraw zagranicznych a także członków poselstwa polskiego dokonał **przeglądu oddziałów piechoty.** Następnie Marszałek zwiedził miasto i jego okolice, poczem w towarzystwie przedstawiciela prezydenta republiki, ministrów spraw zagranicznych i wojny, oraz wielu wybitnych osobistości a także przedstawicieli poselstwa polskiego i kolonji polskiej udał się do portu. **Kolonja polska złożyła mu hołd** w formie adresu, który odczytał przewodniczący portugalskiej Izby Handlowej Szwarc. Marszałka żegnano honorami wojskowemi. Orkiestra odegrała hymny polski i portugalski. O godz. 16-ej Marszałek odjechał na pokładzie statku „Angola" do Funchal na Maderze.

Znowu napad na szkołę polską.

Berlin. W Misburg koło Hanoweru dokonano brutalnego napadu na tamtejszą szkołę polską.

Dnia 16 bm. dzieci polskie zebrały się w szkole na lekcji śpiewu kolend. W czasie lekcji nagle posypał się na okno grad kamieni, a bojówka niemiecka zaczęła wdzierać się do budynku. Na dzieci padł popłoch i przerażenie. Na szczęście nauczycielowi udało się zabarykadować drzwi i zgasić światło. Po bezskutecznem dobijaniu się napastnicy odeszli. Dzieci, przerażone i zapłakane, odebrane zostały przez rodziców.

Miejscowy posterunek policji, na interwencję nauczyciela, stwierdził tylko nazwiska napastników, natomiast nie aresztował ich, wobec czego zachodzi obawa dalszych napadów.

Napady na polskie szkoły w Niemczech stają się zjawiskiem niemal codziennem. Najwyższy czas, aby rząd polski wystąpił wobec rządu niemieckiego z żądaniem energicznej interwencji.

W Anglji wywołują skargi niemieckie niechęć.

Londyn. Dziennik angielski „Times" powtarza ustępy manifestu Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, ogłoszonego w nacjonalistycznej „Deutsche Zeitung" w Berlinie i stwierdza, że istnieje związek między akcją U. O. W. a akcją niemiecką o rewizję granic. „Times" pisze dosłownie: „W związku z nieustającą w Niemczech akcją na rzecz rewizji zachodniej granicy polskiej, ogłoszenia takiej akcji, jak zapowiedziana wobec Polski ze strony U. O. W. właśnie w Berlinie, jest conajmniej znaczące. Pod tym kątem widzenia „Times" wyraża również **swoje wyraźne zniecierpienie nieustającemi skargami niemieckiemi** do Ligi Narodów co do traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Stwierdzając, że Niemcy przesłały obecnie trzecią notę w ciągu niespełna miesiąca, korespondent berliński „Times'a" pisze dosłownie: Takie bombardowanie w odstępach stanowi za pewne część składową akcji politycznej, mającej na celu utrzymanie aktualności sprawy wobec opinji publicznej do czasu zebrania się Rady Ligi w styczniu, albowiem inaczej nie byłoby żadnej racji, aby wszystkie skargi niemieckie nie miały być pomieszczone w jednej nocie".

Akt oskarżenia w sprawie zamordowania śp. Sznapki.

Katowice. Doręczono akt oskarżenia 8-miu osobom, aresztowanym w Gołasowicach pod zarzutem **zabicia śp. Jana Sznapki.** Oskarżeni zostali o uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym: **Jan Kuniam, Jan Korciel, Oskar i Kurt Szimikowie, Adolf Swieży, Józef Watut, Wilhelm Brzeżek i Jan Waciawik**, wszyscy mieszkańcy Golasowic, przyznający się do **narodowości niemieckiej.** Rozprawa odbędzie się w sądzie okręgowym w Katowicach w 1-ej połowie stycznia 1931 r.

Możliwość redukcji w hutach i walcowniach.

Katowice. Jak donosi prasa, w czasie od Świąt Bożego Narodzenia do 15 stycznia w hutach śląskich ma być **unieruchmiony szereg oddziałów** z powodu braku zamówień. Stanąć mają przedewszystkiem **w walcowni w Hucie Pokoju, Bismarcka i w Hucie Falwa.** Równocześnie zapowiedziane są nowe redukcje w hutach robotników i urzędników.

Podobno Śl. Urząd Wojewódzki zabiega o to, by przez uzyskanie zamówień rządowych dla hut (szyny kolejowe) utrzymać je w ruchu.

Zwolnienie posła Korfantego.

Warszawa. Na skutek uchwały Sejmu Śląskiego, domagającej się zawieszenia postępowania i wypuszczenia z aresztu posła Korfantego — **władze sądowe wydały polecenie zwolnienia posła Korfantego z więzienia mokotowskiego w Warszawie.**

Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych poseł Korfanty został wypuszczony z więzienia, i przybył do Katowic. Jak słychać, sprawą zajść brzeskich zainteresował się szef wojskowej służby sprawiedliwości gen. Daniec. Generał Daniec, wedle tych pogłosek — już w najbliższych dniach może nawet jeszcze przed świętami, **powierzy prowadzenie śledztwa jednemu z prokuratorów wojskowych.** Krążą również wersje, iż osobny nadzór nad śledztwem powierzony zostanie prokuratorowi przy wojskowym sądzie w Warszawie ppłk. drowi K. Zielinskiemu.

Gen. Sikorski wyróżniony w Paryżu

Paryż. Bawiący w Paryżu jen. Władysław Sikorski był podejmowany ostatnio obiadem przez marszałka Petaina w salonach Cafe de Paris. Przyjęcie dla jen. Sikorskiego wydał jen. Weygand, szef sztabu jeneralnego armji francuskiej. Na śniadaniu tem między innemi obecny był jen. Gouraud, gubernator wojskowy miasta Paryża. Ostatnio zaś podejmował jen. Sikorskiego były premjer i minister wojny, obecnie minister lotnictwa w gabinecie Steega Painleve.

Wybitni przedstawiciele wojskowości i polityki francuskiej, wypróbowani przyjaciele Polski, wykazali żywe zainteresowanie przygotowującą się do druku w wydaniu francuskiem książką jen. Sikorskiego o sojuszu polsko-francuskim i jego konsekwencjach dla polityki międzynarodowej.

TELEGRAMY.

Proces przeciwko członkom spółki „Dolomity Śl."

Katowice. (Pat.) W połowie stycznia 1931 r. odbędzie się w Katowicach proces sądowy przeciwko członkom byłej spółki „Dolomity Śląskie". Przedsiębiorstwo to powstało w r. 1928 celem eksploatacji dolomitów w Imielnie (Górny Śląsk) dla budowy katedry w Katowicach. Spółka pobrała z Kurji Biskupiej tytułem zaliczki około 700.000 złotych, z których to sum część użyta została na koszta rzeczowe przedsiębiorstwa, reszta zaś na koszta administracyjne i pensje. W r. 1929 **spółka zbankrutowała,** przyczem kierownictwo budowy katedry poniosło straty na sumę 300.000 do 400.000 zł. Na ławie oskarżonych zasiadać będą Jan Kuźniak, Władysław Kosick, Józef Borowski, Stefan Brodzieński, Cyprjan Brodzieński, Dawid Padolski i Lucjan Lirsz. Wszyscy odpowiadać będą za zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa.

Dalszy spadek pieniądza rosyjskiego.

Wilno. W obrotach pozagiełdowych w Wilnie zaznaczył się dalszy spadek kursu waluty sowieckiej. Kurs czerwońca spadł do 4,20 zł. chociaż właściwy kurs wynosi 45 zł. za jednego czerwońca.

Zbyt częste napady na konsulaty w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Nieznani sprawcy wybili kamieniami szyby w generalnym konsulacie francuskim i jugosłowiańskim w Hamburgu. Burmistrz miasta Ross wyraził dziś w imieniu senatu Hamburga ubolewanie obu konsulom generalnym. Sądząc z kartek pozostałych po zbiegłych pod osłoną nocy sprawców zajścia napadu na konsulaty mieli dokonać komuniści.

Wulkan Merapi rozpoczął straszliwą działalność.

Batawja. (Pat.) Wulkan Merapi, który od dwóch dni wznowił gwałtownie swą działalność przedstawia straszliwy widok. Z krateru wydobywa się **wielki słup ognia i olbrzymie kłęby dymu,** unoszące się ponad płonącemi wioskami i lasami, leżącemi na stokach wulkanu. Na znacznych obszarach przeciągają gwałtowne burze, przyczem deszcz, zmieszany z błotem i popiołem, spada na wsie, znajdujące się nawet w wielkiej odległości. Wieśniacy, ogarnięci paniką, zbiegli do miast. Miasta okoliczne pokryte są grubą powłoką popiołu. (Batawja jest miastem w kolonji holenderskiej na Jawie, między Azją a Australją).

Sprawa Towarzystwa Szkolnego na Dolnym Śląsku.

Berlin. (Pat.) Urzędowa pruska Agencja Prasowa donosi, że zgłoszenie Polskiego Towarzystwa Szkolnego na Dolnym Śląsku o zarejestrowanie go zostało odrzucone przez sąd wrocławski w pierwszej instancji. Obecnie sąd okręgowy w Wrocławiu na zażalenie Polskiego Towarzystwa Szkoln. unieważnił uchwałę sądu I-ej instancji. W komentarzu do swego wyroku sąd okręgowy stwierdza na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, **że nic nie wskazuje na to, ażeby towarzystwo polskie miało tendencje antypaństwowe,** wręcz odwrotnie na podstawie treści jego statutu wszystkie cele Towarzystwa zagwarantowane są w par. 113 Konstytucji Rzeszy. Sąd stwierdza następnie, że **niema podstawy w sprzeczności z przepisami statutowemi do przypuszczenia ażeby Towarzystwo miało w przyszłości rozwijać działalność** na szkodę kultury niemieckiej lub na rzecz dążeń ekspansji rozprzestrzeniania polskości.

Nie może być mowy o rozpadnięciu się Polski pisze dziennik niemiecki.

Berlin. (Pat.) „Deutsche Tageszeitung", omawiając stosunek mniejszości niemieckich w Polsce wobec zmarłego posła Rauschera, podkreśla, **że w zasadzie żywioł niemiecki w państwie polskiem nie mógł bez uprzedzeń odnieść się do posła Rauschera,** skłaniającego się bardziej ku socjalnej demokracji. Mimo to jednak poseł Rauscher w pierwszych latach swego urzędowania w Warszawie umiał pozyskać dla siebie zaufanie Niemców i utrzymywać z nimi ścisły kontakt. Dzięki wpływom w kołach warszawskich **udało mu się osiągnąć pewne ulgi dla mniejszości niemieckiej.** Dopiero w czasie Locarna (t. j. około roku 1925) polityka pojednawcza Rauschera zaczyna się załamywać. W tym czasie **spodziewano się w Niemczech, że już sam kryzys finansowy i gospodarczy uczyni Polskę bardziej uległą wobec idei rewizjonistycznej.** Rauscher nie potrafił jednak doprowadzić do zrealizowania tych nadziei niemieckich. **Za czasów rządu Marszałka Piłsudskiego Polska pozyskała wpływ na te kraje, w których opinja publiczna przedtem przychylnie się odnosiła do niemieckich żądań rewizjonistycznych. Piłsudski zdołał doprowadzić do takiej konsolidacji Państwa Polskiego, że „nie może być mowy o rozpadnięciu się jego".** Temu wszystkiemu Rauscher nie zdołał zapobiec, to też z biegiem czasu zaufanie, jakiem cieszył się w kołach mniejszości niemieckiej, coraz bardziej zaczęło topnieć, doszło nawet do tego, że w kołach tych uważany był wprost za niebezpiecznego dla sprawy niemieckiej. Zdaniem dziennika, jest prawdopodobne, że poseł Rauscher właśnie z powodu tych okoliczności w ostatnim czasie czynił wszelkie możliwe wysiłki, ażeby wydostać się z Polski na inne stanowisko zagranicą.

Przekupstwa polityczne we Francji.

Paryż. Sprawa bankructwa banku Oustrica, z powodu czego, też upadł ostatni gabinet Tardieu, dalej interesuje opinję publiczną. Dalej sensacją jest to, że **w sprawę bankrutcwa wmięszane są osoby ze świata politycznego Francji.** Umyślna Komisja śledcza parlamentu Francuskiego przesłuchiwała ostatnio dyrektora Banku Francji p. Moreta. Ten potwierdził, że **min. Peret dał zgodę na przyjęcie do ruchu giełdowego akcji przedsiębiorstwa „Siria Viscosa".** chociaż nei przedstawiały one wartości i obliczone były na spekulację.

Oświadczenie dyr. Moreta wywarło duże wrażenie w komisji śledczej. W dniu jutrzejszym nastąpi konfrontacja dyrektora Banku Francji Moreta i byłego ministra sprawiedliwości Pereta.

Dotychczasowe śledztwo wynika w sprawie afery Oustrica obciążają bardzo poważnie b. min. Pereta. Komisja śledcza ustaliła dotychczas następ fakty:

1) B. min. Peret jako doradca prawny grupy Oustrica otrzymał w trzech latach za 2—3 „porad prawnych" 360.000 franków, z których 83.000 franków zwrócił. gdy był ministrem

P. Rene Resnard, który w okresie wprowadzenia akcji Snia Viscosa był posłem francuskim w Rzymie przemawiał za wprowadzeniem akcji, otrzymał w tym samym czasie 448.000 franków.

2. Wicedyrektor Banku Francji, Mery posiadał w Banku Oustrica konto w wysokości 104.000 franków. Pohodzenie tych pieniędzy jest narazie jeszcze niewyjaśnione.

Wkońcu posiedzenia Robenne, (jeden z obciążonych zarzutami, silnie wzruszony, oświadczył niespodziewanie, że, w przeciwieństwie do swych zeznań wczorajszych wręczył tylko 20.000 franków Gastonowi Vidal i zachował **resztę w wysokości 160.000 dla siebie.**

Wielkie nadużycie urzędnicze w Niemczech.

Berlin. W rozprawach nad budżetem Rzeszy niemieckiej ujawniono nowe nadużycia. Okazało się bowiem, że przeprowadzki i przeniesienia urzędników kosztowały **2,400.000 marek więcej, niżeli można było wydać.** Stwierdzono ponadto przy tej sposobności, **że ministrowie przyznają się do przekroczeń i do niedokładności.**

Stwierdzono również, że niemieccy kurjerzy dyplomatyczni uprawiali na wielką skalę kontrabandy (przemyt) narażając skarb Rzeszy na **miljonowe straty.** Paszporty dyplomatyczne dla kurjerów wystawiono, **osobom, nie mającym nic wspólnego z dyplomacją,** a jedynie zawodowym przemytnikom. Podobno w **kilku wyższych dygnitarzy z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych** w aferę przemytniczą zamieszanych jest.

Chińczycy protestują przeciw filmom sowieckim.

Berlin. Poselstwo chińskie w Berlinie założyło w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko wyświetleniu na terenie Niemiec filmu sowieckiego pod tytułem „Niebieski ekspres". Film ten wyświetlany był, po udzieleniu pełnego zezwolenia przez berliński urząd cenzury filmowej, w licznych kinematografach od 10 tygodni. Wobec protestu poselstwa chińskiego urząd spraw zagranicznych zwrócił się do towarzystwa filmowego „Prometeusz", które wprowadziło ten film na rynek niemiecki, z propozycją dokonania szeregu zmian w obrazie. Treść tego filmu ma być ponownie rozpatrywana przez najwyższy urząd cenzury filmowej.

Mała dziewczynka ratuje bank.

Nowy Jork. (Pat.) Do jednego z tutejszych banków wdarli się bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili personel bankowy do ustawienia się nieruchomo pod ścianą, **i zrabowawszy 15 000 dolarów zamierzali opuścić się do podziemi banku, gdzie znajdowały się znaczne sumy pieniędzy.** Wśród obecnych była mała dziewczynka, która pomimo gróźb bandytów **zaczęła wzywać pomocy.** Zmieszani bandyci zbiegli a bank poniósł jedynie nieznaczne straty.

BRANIBOR.

119) (Ciąg dalszy.

— Nie przebaczą ci pomordowane przez margrafów dzieci nasze! — krzyknął Cichost.

— I my m.. nie przebaczymy! — rzekli kmiecie.

— Strach mam większy przed tobą, niźli przed zarazą — krzyknął głos z tłumu. — Bracia! Dziś godzina pomsty wybiła, dziś jak kraj długi i szeroki, lud słowiański przeciw ciemięzcom powstaje. Precz z parszywą owcą! Precz ze Mściwojem! Czy wiecie, poco on tu przyszedł?

— Zdradzić nas !

— Szpieg! Oczywiście!

— Podsłucha zamiary nasze i wyda je cesarzowi.

— Zdradzić przyszedł swój własny lud.

— Na szubienicę!

— Krwi nam jego trzeba! Krwi!!! — krzyczało pospólstwo.

— Wara od niego — krzyknął władyka, wstrzymując rzeszę, która obległa Mściwoja, toporem i nożem grożąc.

Ścichł głos ludu na chwilę, a Niebora rzekł, zwracając się do księcia:

— Czego od nas chcesz i pocoś tu przyszedł?

— Pocom przyszedł? — zawołał Mściwoj. — Przyszedłem oddać się wam cały. Przyszedłem służyć wam, przelać krew za was, w obronie mego kraju polec.

— Złote słowa na ustach książąt naszych, w sercu obłuda i zdrada.

— Na ustach ich ciągle miłość kraju! dobro kraju! Wy pijacie z margrafami dla dobra kraju, podlicie się dla dobra kraju...

— Wydaliście cesarzowi ziemię naszą dla miłości i szczęścia kraju...

— Precz z nim!

— Precz! Nie pijatyką z margrafem, ani całowaniem cesarskich stóp służyć będziem krajowi, wilcze zęby mu pokażem, w pień załogi jego wytniem!

— Śmierć ciemięzcom! Śmierć margrafom! Śmierć królowi i jego sojusznikom!

— Czy słyszałeś? — zapytał Niebora Mściwoja.

— Słyszałem.

— Idź zatem w spokoju.

— Nie. Ja zostanę z wami.

— Poco?

— Aby iść na śmiertelny bój aby nie jako wasz książę, ale jako żołnierz w szeregu przelać krew za kraj, aby bić się za wolność i tych ziemi.

— Ty?! Ty idziesz przeciw margrafom?

— Wszak to przyjaciele, sprzymierzeńcy twoi. Jak księżyc światłem słońca, tak ty wśród nas blaskiem pożyczonym od cesarskiego tronu jaśniałeś...

— To krew mego ludu!

— Służyłeś im

— Oplwali mię za to!

— Szedłeś bić się za cesarza do Włoch. Jako wilga kukułcze jajo ciepłem swem wygrzeje, tak ziemia nasza wykarmiła w tobie...

— Dokończ.

— Drapieżnego wroga!!

— Ha! Ha! Widzisz Mściwoju me siwe włosy? Mógłbym ci być ojcem. Gdym patrzał, jak ty w służbę margrafom szedłeś, oczy moje zachodziły łzami. Służyłeś im wierny jako pies, a oni...

— Psem słowiańskim mnie nazwali.

— Dobrze ci tak. Wzgardziłeś nami, a bratałeś się z wrogiem.

— Oszukano mnie! Popełnili czyn podły.

— Tyś winien.

— Winien jestem! A... ...inę moją zmyję.

— Pójdziesz z nami?

— Do grobu wiernym wam będę.

— Puste słowa! Marne obietnice!

— Przysiąż nam! — zawołał Niebora.

Złożył rycerz ręce na piersiach i w szafiry firmamentu patrzył.

— Na to niebo jasne, na Boga który wśród gwiazd króluje, wiarę przysięgam wam!! Na cześć matki mojej przysięgam ci ludu mój, że pragnę przelać za ojczyznę moją krew, że bez granic wam oddany idę z wami na śmiertelny, święty bój.

Zapanowała w tłumie cisza wielka. Niebora czytał w oczach pokutnika szczerość i przekonanie. Przystąpił do Mściwoja, ujął jego rękę, przytulił go do piersi i rzekł:

— Ozwała się w nim nasza krew.

— Chodź z nami!

— Przeszłość zmazana!

— Przebaczycie mi przeszłość? — wołał Mściwoj do tłumu.

W słowiańskich duszach zagasł sł... miany ogień zapalczywości i gniewu.

— Niech żyje książę Mściwoj! — ozwało się kilka tysięcy głosów.

— Niech żyje nasz wódz!! — wołał lud gęślarzy o zapalnych sercach, zapominający uraz, nie umiejący mścić się krzywd.

— Widzisz Mściwoju — mówił Niebora. — Przeb... ono ci wszystko.

— Wszy...o mówisz? A tyś mi przebaczył?

Spojrzał Niebora na Mściwoja.

— Niczem. wobec mnie nie zawiniłeś — rz...ł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Wtorek 23 grudnia — Wiktorji P. M.

Wschód — Zachód
Słońca o godzinie 7, 43; o godz. 3,27.
Księżyca o godz. 10,32; o godz. 6,37.

— Skrzynki listowe w bramach domów. Na mocy ostatniego dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej ministerstwo Poczt i Telegrafów będzie miało prawo umieszczać w sieniach domów, skrzynki listowe dla jego mieszkańców. Właściciele domów nie będą mogli pobierać z tego powodu żadnych opłat od swych lokatorów.

— Państwowa służba cywilna. W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, uzupełniające ustawę z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Na podstawie tego rozporządzenia, posiadający nominację na oficerów zawodowych, zwolnieni są przy ubieganiu się o stanowiska służbowe 9-ej kategorji w państwowej służbie cywilnej od obowiązku wykazania się średniem wykształceniem. Rozporządzenie to, z mocą ustawy, weszło w życie z dniem ogłoszenia.

— Emigracja z Polski. W ciągu 10 miesięcy r. b. wyemigrowało z Polski *204.090* osób (w r. ub. *234.442*), z czego do krajów europejskich 162.042, (w r. ub. 178.132), do krajów zamorskich 39.028, (w r. 1929 — 63.310).

— Opracowanie projektu nowej ustawy celnej. Od dnia 16 b. m. obraduje w ministerstwie skarbu w dalszym ciągu komisja do opracowania projektu nowej ustawy celnej. Przedmiotem obrad są postanowienia o obrocie towarami zagranicznego pochodzenia wewnątrz kraju, oraz o nadzorze celnym w pasie granicznym. Dotychczasowe szybkie tempo pracy komisj. daje gwarancję, wykończenia projektu w początkach przyszłego roku. Po wykończeniu całkowity gotowy projekt przejdzie jeszcze raz pod obrady komisji, a następnie rozpocznie się już uzgadnianie jego treści z zainteresowanemi czynnikami.

Województwo śląskie.

*** Sprawa przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do dyrekcji P. K. P. w Katowicach.** W Krakowie odbyło się posiedzenie rady kolejowej przy udziale delegatów śląskich władz kolejowych i śląskiego urzędu wojewódzkiego. Na posiedzeniu tem uchwalono usunąć z porządku obrad wyłączenie Śląska Cieszyńskiego z pod kompetencji krakowskiej dyrekcji kolejowej i przyłączenia go do dyrekcji kolejowej w Katowicach, albowiem sprawę tą rozstrzygną władze centralne w Warszawie.

Z Katowickiego

Budowa domu mieszkalnego dla oficerów.

Katowice. Magistrat miasta Katowic postanowił wybudować dom mieszkalny dla oficerów garnizonu miejscowego, o ile miasto otrzyma pożyczkę ulgową. Ostatecz. uchwała w tej sprawie nastąpi dopiero po otrzymaniu pożyczki.

Pożar w gmachu dyrekcji poczt.

Katowice. W ubiegły piątek nad ranem wybuchł pożar na III piętrze gmachu pocztowego, w nowej centrali telefonicznej. Spaliło się kilka bębnów przewodów telefonicznych Pożar powstał wskutek lekkomyślności montera. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Nowa centrala ma być otwarta za dwa miesiące.

Sprostowanie.

Katowice. Z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. otrzymujemy co następuje: W związku z wiadomością zapodaną w nr. 292 „Katolika Polskiego" z dnia 18 grudnia 1930 r. w artykule pod tytułem „Wielkie sprzeniewierzenie w Dyrekcji Kolei Państwowych", uprasza się na podstawie § 11 ust. prasowej z dnia 7-go maja 1874 r. (Dz. U. Rzeszy str. 65) o umieszczenie następującego sprostowania: „Nieprawdą jest, iż w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach wykryto wielkie sprzeniewierzenie, natomiast prawdą jest, iż kontrolne organa Dyrekcji w toku rewizji kasy biletowej na dworcu osobowym w Katowicach wykryły sprzeniewierzenie w wysokości kwoty 989 złotych 44 groszy. Przeciwko sprawcy sprzeniewierzenia wdrożono postępowanie karno-sądowe i dyscyplinarne. Zapodaje się przytem, iż część szkody została przez sprawcę sprzeniewierzenia pokrytą w drodze dobrowolnej wpłaty kwoty 609 złotych 02 groszy."

Zwolnienie robotników.

Katowice. Zarząd spółki akcyjn. „Ferrum" w Katowicach wypowiedział pracę 90 robotnikom, pomiędzy którymi znajduje się wielka liczba fachowców. Dnia 1 stycznia 1931 r. ma być znowu zwolniona pewna liczba robotników. O ile nie nadejdą żadne większe zamówienia zredukowana zostanie ostatecznie cała załoga, która liczy obecnie 1050 chłopa, na 800 robotników.

Poświęcenie kościoła.

Wełnowiec w Katowickiem. W niedzielę ubiegłą w Wełnowcu odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła parafjalnego, którego dokonał ks. infułat Kasperlik w asyście licznego duchowieństwa. Uroczyste ceremonje rozpoczęły się o godzinie 8-ej rano, poczem odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem polskiem i niemieckiem.

Kuchnia dla bezrobotnych.

Siemianowice w Katowick. Z gminnej kuchni dla bezrobotnych korzystało w listopadzie 2289 bezrobotnych, z których 1140 nie otrzymuje żadnego wsparcia. Obiadów wydano 19 173. Utrzymanie kuchni kosztowało w tym miesiącu 4 393,40 złotych.

Wypłata rent.

Siemianowice w Katowickiem. Renty dla inwalidów, wdów i sierot Spółki Brackiej za miesiąc grudzień będą wypłacane 23 bm. o godz. 8-ej rano w cechowniach kopalń „Ficinus" i „Richter".

Olbrzymia kradzież kosztowności.

Mysłowice w Katowickiem. Pod koniec zeszłego tygodnia dokonano w Mysłowicach zuchwałej kradzieży. Niewykryci jeszcze sprawcy włamali się do składu jubilera Konrada Garcarczyka przy ul. Pszczyńskiej. Sprawcy dostali się do składu z piwnicy, przez wyłamany otwór w suficie. W ręce złodzieji wpadła wielka ilość biżuterji łącznej wartości 15 000 złotych. Policja wdrożyła śledztwo lecz dotychczas bez skutku.

Aresztowanie.

Mysłowice w Katowickiem. Policja aresztowała w tych dniach robotnika Romana Kalisza, oskarżonego o podrzucenie materjału wybuchowego pod mieszkanie dyrektora kopalni w Mysłowicach.

Z Król. Huty

Straszna katastrofa budowlana.

Król. Huta. W ostatnich dniach wydarzyło się w Król. Hucie wielkie nieszczęście budowlane. Przy odnawianiu kina Apollo przy ul. Wolności załamało się rusztowanie, przyczem z drugiego piętra spadło czterech robotników. Z pod gruzów wydobyto wszystkich z okaleczeniami i umieszczono ich w szpitalu miejskim.

Z Świętochłowickiego

Ważne dla mieszkańców Zgody.

Świętochłowice. Według doniesień „Monitora Polskiego" włączone zostały do obwodu Urzędu Okręgowego Chebzie w pow. świętochłowickim następujące pozostałe przy gminie Nowy Bytom parcele z dzielnicy Zgoda: 18, 38, 23, *277-24, 275-16*, częściowo: *269-116* i *385-116*, oraz obszar między temi parcelami. Do obwodu Urzędu Okręgowego Świętochłowice włączono oprócz należącej już do tego obwodu gminy Świętochłowice następujące parcele dzielnicy Zgoda: *221-29, 220-78, 306-65, 342-65, 343-65, 344-65 298-44, 299-43, 296-41, 295-41, 294-41, 289-36, 222-79, 202-97, 363-86, 354-97*, 315-101, 216-102, 318-103 *325-103 326-105 327-111*, 112, 113, *331-102, 332-110, 346-25 345-25, 276-116, 352-116, 317-102*, częściowo: *269-116* i *385-116*, oraz obszar między temi parcelami.

Ofiara pracy.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Przez obrywający się węgiel przysypany został na kopalni „Śląsk" górnik Wojtyczka. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej wydobyto go bez życia. Nieszczęśliwy pozostawił troje nieletnich dzieci i żonę, która złożona chorobą leży obecnie w szpitalu. Zwłoki Wojtyczki odstawiono do kostnicy tego samego szpitala, w którym leży jego żona.

Robotnicy pobili dozorcę.

Brzeziny w Świętochłowickiem. W nr. 286 „Katolika Polskiego" z dnia 11go bm. podaliśmy wiadomość o pobiciu dozorcy Karola Febera przez robotników Izydora Śmiałka i Fr. Goja. W związku z tem donosi nam p. Izydor Śmiałek, zatrudniony na kopalni „Biały Szarlej", że tak on jak i jego syn (także Izydor) nie mają z napadem nic wspólnego oraz, że nie poczuwają się do winy.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym!

Niebezpieczna szosa.

Bielszowice w Katowickiem. Główna szosa prowadząca przez wieś dolną otrzymała w roku ubiegłym trwałą warstwę asfaltową. Obywatele miejscowi z tego są bardzo zadowoleni jak również, że obecnie nie muszą chodzić po kostki w błocie — jak to było dawniej. Jednak i ujemne strony ma szosa asfaltowa a to: w lecie trzeba polewać asfalt aby proch nie unosił się w powietrzu, w jesieni powinna być szosa oczyszczona z błota, w przeciwnym bowiem razie jest tak śliska, że łatwo można upaść. Szczególnie niebezpieczna jest dla rowerzystów, motocyklistów i samochodów jak i pojazdów konnych kiedy są przymrózki. Najniebezpieczniejszy jest na odcinku szosy, która prowadzi pochyło w stronę dworca kolejowego i na zakręcie małowidocznym na moście. Wiele nieszczęść zdarzyło się już przez pośliznięcia, jak również z powodu braku tablic ostrzegawczych, na skręcie (przed mostem). Przed niedawnym czasem omalby się zabiło dwóch motocyklistów (rozbili sobie motocykl i połamali ręce i nogi). Przed kilku dniami rozbił się samochód, naładowany naftą i benzyną. Na szczęście po wywróceniu kilku kamieni szosowych zatrzymał się wóz, uderz. o drzewo. Temu zawdzięcza, że nie spadł do głębokiego rowu, coby napewno spowodowało eksplozję zbiorników łatwopalnych płynów. Miało to miejsce na skręcie przy moście. Możeby klub automobilistów zechciał się zająć tą sprawą i polecił postawienie tablic ostrzegawczych — a powiat, który buduje szosy zechce wziąć pod uwagę, iż w miejscach, gdzie się szosa wznosi czy upada, lepszy jest bruk kamienny, niż asfaltowy. Lepszy, bezpieczniejszy, trwalszy i wygodniejszy dla obywateli i pojazdów wszelkiego rodzaju.

Posiedzenie komisji cennikowej.

Pszczyna. W dniu 16 bm. odbyło się w starostwie posiedzenie komisji cennikowej. Przedstawiciele producentów (piekarze i rzeźnicy) przybyli w komplecie, natomiast ze strony konsumentów wziął udział jedynie przedstawiciel robotników z Z. Z. P., p. Karuga z Goczałkowic. Obrady były ożywione; producenci bronili swego stanowiska i nawet nie chcieli słyszeć o obniżeniu cen, natomiast przedstawiciel robotników bardzo stanowczo odpierał ataki producentów i przeciwstawiał się ich żądaniom podwyższenia cen mięsa i okrasy. Komisja przyszła wreszcie do przekonania, że rzeźnicy płacą niskie ceny za towar żywy i dlatego należy obniżyć ceny mięsa i okrasy. Niezwykle gorąca była dyskusja nad ceną okrasy, której rzeźnicy bronili do upadłego, chociaż im udowodniono, że w Katowicach kosztuje funt okrasy 1.30 zł., podczas gdy u nas w Pszczyńskiem aż 1.50 zł. Przytem w Katowicach jest słonina znacznie grubsza. Wkońcu ustalono następujące ceny za funt: wieprzowina 1.00—1.30 zł., wołowina 1.00—1.20 zł., cielęcina 1.00—1.20 zł., okrasa lub sadło 1.20—1.50 zł., wątrobianka 1.50—1.80 zł., kiełbasa krakowska 1.50—1.80 zł., salceson 1.50—1.80 zł. Nadto komisja wyraziła życzenie, by ceny mięsa i wyrobów mięsnych były wywieszane w wszystkich składach rzeźnickich na widocznem miejscu. Przy tej sposobności należy zaapelować do przedstawicieli robotników i kolejarzy, aby również chodzili na posiedzenia komisji cennikowej i bronili słusznych interesów tysięcy konsumentów, których mają obowiązek sumiennie zastępować.

Z Rybnickiego

Protest mieszkańców.

Biertułtowy w Rybnickiem. Biertułtowianie wnieśli protesa do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przeciwko przyłączeniu gminy Biertułtowy do Radlina.

Nieszczęśliwy wypadek.

Biertułtowy w Rybnickiem. Godny pożałowania wypadek spotkał robotnika Bachowskiego. B. rąbał drzewo na podwórzu wraz ze swym sąsiadem N. Zbierając urąbane drzewo, B. położył mimowoli rękę na pień. W tej samej chwili N. chwycił za stojącą obok siekierę i wbił ją do pnia, ucinając Bachowskiemu rękę. Rannego przewieziono do szpitala knapszaftowego w Rydułtowach.

Z Tarnogórskiego

Wykończenie budowy szkoły powszechnej.

Tarn. Góry. W tych dniach wykończona została w surowym stanie 30-klasowa szkoła powszechna w Tarn. Górach. Z tej okazji odbyła się uroczystość wiechowa, w której brali udział przedstawiciele władz miejskich, nauczycielstwo i inni.

Przestroga przed oszustem.

Tarn. Góry. Od pewnego czasu wałęsa się po mieście i powiecie tarnogórskim powien młody osobnik, podający się za urzędnika Banku Niemieckiego w Tarn. Górach nazwiskiem Sikora. S. dopuszcza się różnego rodzaju oszustw. powołując się na różne znane w mieście osoby. Oszust prosi zazwyczaj o nocleg, oświadczając, że koszty ureguluje jego matka. Na dobitkę wyłudzi jeszcze małą sumkę pieniędzy, poczem się więcej nie pokazuje. W razie pojawienia się oszusta należy go oddać w ręce policji.

Zgon starego czytelnika „Katolika".

Piekary Rudne w Tarnogórskiem. W ubiegłym tygodniu zmarł w naszej miejscowości jeden z najstarszych czytelników „Katolika", śp. Pawliński. Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 20 bm. w kościele parafjalnym w Bobrownikach z wielkim udziałem wiernych. Niech odpoczywa w spokoju wiecznym!

Nowa agentura pocztowa.

Rojca w Tarnogórskiem. Gmina Rojca należała dotychczas do urzędu pocztowego w Radzionkowie. W ostatnich dniach została tutaj otwarta samodzielna agentura pocztowa. Ruch telefoniczny i telegraficzny odbywa się cały dzień. Nowość ta spotkała się z wielkiem uznaniem tutejszych mieszkańców.

Z Lublinieckiego

Zemsta bandytów.

Dyrdy w Lublinieckiem. W ostatnim czasie mnożą się w zastraszający sposób napady rabunkowe. Widocznie rozchodzi się tu o jednych i tych samych bandytów. Donoszą nam o ponownym rabunku ulicznym. Ofiarą tego napadu padł syn rolnika Szatonia z Dyrdów. Sz. wracał wozem z Tarn. Gór do domu. W lesie napadło go trzech osobników, którzy zażądali od niego pieniędzy. Bandyci byli pewni, że Sz. był z sianem w mieście. Tymczasem okazało się, że pieniądze zabrał jego brat. który pojechał koleją. Ze złości bandyci pobili Sz. do tego stopnia, że po odstawieniu go do lecznicy zmarł.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W ubiegły czwartek wieczorem przybyło do agencji pocztowej **w Stolarzowicach** trzech młodych ludzi, którzy steroryzowawszy rewolwerami urzędniczkę, zrabowali 470 marek. Uczeń piekarski, który szedł na pocztę, został również steroryzowany. Młodociani bandyci uciekli następnie i dotychczas policja bytomska tropi ich.

*

Bytomska spółka budowy mieszkań **w Bytomiu,** zarządzająca miejskiemi i państwowemi domami mieszkalnemi, rozpocznie z wiosną 1931 roku budowę mieszkań małych, składających się z pokoju i kuchni. Wszystkie te mieszkania staną przy ulicy Dyngosa i będą tak budowane, że później będzie można przerobić je na mieszkania obszerniejsze.

Z Gliwickiego.

Zjednoczone zakłady górniczo-hutnicze w Gliwicach otrzymały zlecenie na dostawę kilku tysięcy ton żelaza w różnych formatach.

*

Na zebraniu hitlerowców **w Gliwicach** przemawiał w tych dniach były ksiądz i obecny poseł do parlamentu niemieckiego Münchmeyer, który szkalował Polskę, podburzał do gwałtów, przyczem nazwał zmarłego prezydenta Eberta — zdrajcą kraju. Policja zebranie rozwiązała. Poseł Münchmeyer został przez Kościół pozbawiony godności kapłaństwa z powodu bardzo brzydkich spraw, za co zresztą skazany został na więzienie.

*

Marta Jelito **z Sośnicy** została skazana na rok domu karnego za podpalenie. Już przed 2 laty sąd skazał ją również na rok domu karnego także za podpalenie.

Z Kozielskiego.

Za okradanie pociągów towarowych zostali zasądzeni Jan Rychły, Wiktor Weiser ze **Starego Koźla** i Ambroży Zawadzki z Opola, każdy na 6 lat domu karnego.

*

Gospodarzowi Edwardowi Kochowi **w Borzysławicach** spaliła się masywna stodoła z tegorocznemi, dotychczasowemi zapasami zboża. Spaliło się również kilka maszyn rolniczych. Ogień powstał od motoru pędzącego młockarnię, rozpalonego do czerwoności.

*

Na ostatnim targu **w Koźlu** przytrzymano szewca Pawła Sch. z Pokrzywnicy, który wystawił na sprzedaż 17 kuropatw. Ponieważ czas na strzelanie kuropatw już minął, przeto prokurator wytoczy mu proces o kłusownictwo.

Z Strzeleckiego.

Czeski fabrykant obuwia Bata zakupił — jak donieśliśmy — na Śląsku Opolskim majątek **Odmęty** nad Odrą, gdzie — mimo sprzeciwu niemieckich przemysłowców — wybuduje wielką fabrykę obuwia. Za majątek zapłacono 1 miljon 100 tysięcy marek niemieckich Fabryka będzie zatrudniać 40 tysięcy robotników, dla których zostanie wybudowanych 400 domów mieszkalnych.

*

Pewna hurtownia towarów **z Strzelec** rozwoziła samochodem ciężarowym towary świąteczne. W gąsiorowickim lasie skorzystał z nadarzającej się okazji jakiś sprytny złodziej i skradł centnar orzechów włoskich. Łup swój ukrył w lasie, lecz żandarmerja złodzieja wytropiła i aresztowała. Również odnaleziono kryjówkę złodziejską i skradziony towar zwrócono poszkodowanemu kupcowi.

Z Opolskiego.

Przed kilku tygodniami pisaliśmy o zastrzeleniu sprzedawaczki Elżbiety Wodarzównej **z Opola,** przez 29-letniego kelnera Damastego. Wodarzówna zerwała z D. narzeczeństwo, co zabójcę rozgniewało do tego stopnia, że uzbroiwszy się w rewolwer, udał się do sklepu rzeźnickiego Wotzki, gdzie zatrudniona była jego narzeczona i pod groźbą zastrzelenia żądał. by cofnęła swój list pożegnalny. W. zbiegła do pokoju czeladzi, D. pobiegł jednak za nią i w oczach czeladników zastrzelił ją. Na rozprawie sądowej., która się odbyła w tych dniach, oskarżony tłumaczył się zdenerwowaniem, twierdząc, że chciał tylko nastraszyć narzeczoną, a strzał był przypadkowy, spowodowany przy szamotaniu się z czeladnikami, którzy rzucili się na niego. Sąd skazał zabójcę na 10 lat domu karnego z pozbawieniem praw obywatelskich.

Z dalszych stron.

Brat mikada w bazylice watykańskiej.

Bawiący w Rzymie brat cesarza japońskiego zwiedzał, między innemi, też bazylikę watykańską, był na kopule i w podziemiach, a następnie przeszedł do fabryki mozaik i do pałacu watykańskiego. Książę Hohuhito zainteresował się szczególniej tablicą pamiątkową. przypominającą wejście na kopułę obecnego mikada w lipcu 1921 r.

Możuchin obywatelem rzeczypospolitej Haiti.

Znany rosyjski artysta filmowy, Iwan Możuchin, znajdujący się obecnie w Paryżu, gdzie pracuje w jednej z tamtejszych pracowni filmowych nad rolą w nowym dramacie filmowym, oswiadczył dziennikarzom, że **jest obecnie obywatelem rzeczypospol. Haiti.** Do niezwykłego tego kroku zniewoliły go nieprzyjemności, jakie napotykał wszędzie przy wizowoniu swego paszportu rosyjskiego. Udał się więc do berlińskiego poselstwa rzeczypospolitej Haiti i tam otrzymał paszport nowej swej ojczyzny, wszędzie wizowany bez najmniejszych trudności.

Z całej Polski.

Aresztowanie złodziei kolejowych.

Częstochowa. Od dłuższego już czasu na szlaku Częstochowa — Złoty Potok grasowali nieuchwytni złodzieje kolejowi, którzy ograbiali wagony towarowe. Pomimo energicznych poszukiwań, złodzieje zdołali zawsze w porę umknąć. W tych dniach jeden z mieszkańców przedmieścia Częstochowy, Błeszna, urządzał wesele swej córki, przyczem skarżył się, że nie posiada odpowiednich zapasów i gotówki, aby wyprawić jakie takie przyjęcie. Wówczas sklepikarz Leon Adamus zaproponował mu dostarczyć produktów wzamian za weksle, jednak pod warunkiem. aby zaproszono jego i kamratów na ucztę weselną. Jakoż późną nocą Adamus z ojcem panny młodej pojechali do lasu, gdzie odkopano znaczniejsze zapasy produktów. Nocna wyprawa nie uszła czujności władz. Kiedy w mieszkaniu rodziców narzeczonej odbywała się huczna zabawa, do pokoju wkroczyła policja, wywołując niemałą sensację wśród zgromadzonych. Wyłapywano wyfraczonych złodziei. Wszyscy są pod kluczem.

Ciężki wypadek samochodowy.

Poznań. Niedawno temu wydarzył się w porze wieczornej na placu Wierzbięcice wstrząsający wypadek samochodowy. Pędząca taksówka nr. 146 kierowana przez Stanisława Czajkę wpadła w pewnej chwili z całym rozpędem na chodnik. Przechodząca w tej chwili 22-letnia Helena Andrzejewska, książkowa rzeźni miejskiej, została powalona na ziemię przez samochód, który następnie wpadł do sklepu spożywczego. Dziewczyna brocząc krwią padła na ziemię bez przytomności. Przerażeni przechodnie pospieszyli rannej z pomocą, inni znów zajęli się szoferem, który, jak się okazało, był pijany do nieprzytomnosci. Tłum był tak wzburzony, że byłby dokonał samosądu, gdyby nie przeszkodziła temu w czas policja, która Czajkę aresztowała. Do rannej wezwano pogotowie ratunkowe. Rany okazały się tak poważne, że mimo natychmiastowego zabiegu operacyjnego zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Zasądzenie handlarza żywym towarem.

Poznań. Sąd karny w Poznaniu rozpatrywał onegdaj sprawę aresztowanego na gruncie poznańskim żyda Izaaka Gruenberga z Warszawy, podejrzanego o uprawianie handlu żywym towarem. W podróży nawiązał on znajomość z niejaką Kwiatkowską przyczem w trakcie ożywionej rozmowy obiecał naiwnej dziewczynie, że ją poślubi. Innym razem starał się opętać Gruenberg inną dziewczynę, którą w rezultacie okradł z zegarka i biżuterji. Oskarżony w bezczelny sposób usiłował wykręcić się ze stawianych mu zarzutów. Prokurator, scharakteryzowawszy destrukcyjną robotę żydów, uprawiających w perfidny sposób niecny proceder kupczenia młodemi dziewczętami, domagał się surowego ukarania. Trybunał zasądził Gruenberga na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Kuchnia uliczna dla bezrobotnych.

Białystok. Na przedmieściu Białego Stoku uruchomiono w tych dniach kuchnię uliczną dla bezrobotnych stworzoną za fundusze tamtejszego społeczeństwa. Kuchnia wydaje około 100 obiadów dziennie.

Wywieźli kasę ogniotrwałą za białego dnia.

Łuck. Miasto nasze poruszone zostało śmiałą kradzieżą, jakiej dokonali w tych dniach znani sprawcy w samem centrum miasta. Po godzinie 21, przed biura Syndykatu rolniczego ziemian Wołynia zajechała dorożka, która zatrzymała się przy bocznem wejściu od ulicy Trynitarskiej. Z dorożki wyszło trzech osobników, którzy spokojnie w oczach przechodzącej publiczności otworzyli, prawdopodobnie podrobionym kluczem, drzwi. Dostawszy się do biura, wzięli na bary kasę ogniotrwałą średniej objętości, włożyli ją na dorożkę i odjechali w nieświadomym kierunku. W pół godziny potem przyszło do Syndykatu dwóch urzędników, którzy spostrzegli kradzież. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenia. Dotychczas jednak sprawców śmiałej tej kradzieży nie wykryto. Ustalono, że w kasie było około 3000 zł. w gotówce i weksle klijentów na ogólną kwotę ponad 60 tysięcy zł. Policja przesłuchała wszystkich łuckich dorożkarzy — na ślad sprawców jednak nie natrafiono, co dowodzi, że jeden z pomysłowych złodziei był przebrany za dorożkarza.

Jak chłopi zemścili się na monopolu tytoniowym.

Równe na Wołyniu. Na łąkach pod Równem odbyło się „uroczyste" spalenie skonfiskowanego okolicznym chłopom tytoniu, który sobie posiali na swoich polach do własnego użytku. Czujne jednak oko kontroli skarbowej wykryło nagromadzone zapasy, które następnie przez dwa dni zwożono furmankami i spalono. Zainteresowani chłopi sprzysięgli się i postanowili „z zemsty" więcej nie palić tytoniu. Tego postanowienia przestrzegają tak pilnie, że nietylko sami nie palą, lecz także każdego młodzieńca, napotkanego we wsi z papierosem, pędzą, a nawet biją. Wojna ta wywołuje wiele humoru wśród ludności.

Szalony czyn zrozpaczonego.

Sambor w Małopolsce. Do lekarza dr. Teodora Blauera, w miejscowości Komarno obok Sambora. przybył wieśniak ze wsi Ciszewice, niejaki Bunasz, z prośbą o poradę. W chwili, kiedy lekarz zapisywał receptę, Bunasz wyjął z przyniesionej z sobą kobiałki wyostrzoną siekierę i uderzył nią lekarza dwukrotnie w tył głowy, tak, że ten padł trupem na miejscu. Aresztowany Bunasz udaje obłąkanie. W pewnej chwili jednak złożył zeznanie, że czynu dokonał z zemsty za to, iż dr Blauer przez rzekomo nieumiejętne leczenie spowodował śmierć jego żony. Po złożeniu tych zeznań symuluje Bunasz w dalszym ciągu obłąkanie. Wiadomość o mordzie wywołała w całym okręgu samborskim powszechny żal, ponieważ dr. Blauer znany był jako człowiek niezwykle prawego charakteru, gorliwy Polak i obywatel.

Hitler i jego organizacja.

Bez przesady powiedzieć można, że od czasu wyboru niespodziewanie wielkiej liczby socjalistów narodowych do Reichstagu berlińskiego, o niczem i o ni**kim nie pisze się tak wiele w całej prasie europejskej, jak o twórcy organizacji tej, Hitlerze, oraz zasadach jej i celach.** Bo też nieustanne, nie dość powiedzieć powodzenia, ale zwycięstwa hitlerowców na wyborach dalszych sejmowych i Rzeszy niemieckiej, jak w Badenie, Bremie, Gdańsku i t. d., tem większą na nich zwracają uwagę.

To też nie od rzeczy będzie, korzystając z ostatnich studjów o Adolfie Hitlerze, skreślić jego charakterystykę właściwą, opartą na dotychczasowym przebiegu jego życia i działalności. Hitler urodzony jest 1889 r. w Dolnej Austrji ,w miasteczku Branau, nad rzeką Inn, jako syn prostego celnika miejscowego. Do lat 13-tu uczęszczał on do miejscowego liceum, ponieważ rodzice jego pragnęli, ażeby odbył normalne studja gimnazjalne i uniwersyteckie. Adolf jednakże pragnął być artystą malarzem. Zamiary te jego ,niestety, stłumił wynik jego egzaminu w szkole sztuk pięknych w Wiedniu, gdzie z prób jego ,,talentu" osądzono, że **„zdolności Hitlera nadają się tylko do architektury".**

Nie mogąc zostać artystą malarzem. został Hitler malarzem pokojowym i przeszedł kilka lat wprost czarnej nędzy, **jako zwyczajny pomocnik malarski** przy różnych budowach. Kiedy wojna zastała go w Monachjum, postanowił on wejść do wojska niemieckiego. Hitler więc z pułkiem piechoty bawarskiej, do którego się zaciągał uczestniczył w bitwie nad Sommą, gdzie był ranny, poczem wziął udział jeszcze w dwu wielkich ofensywach niemieckich w 1918 r. i dla siebie wojnę zakończył w szpitalu, na Pomorzu.

Podczas robót w zabudowaniach fabrycznych i walki Adolfa Hitlera z głodem, ujawniły się **zdolności i talent przemowy i agitatorski przyszłego przywódcy** potężnej partji nacjonalistów niemieckich. Już jako 15-letni chłopiec, Hitler **był zażartym przeciw-socjalistą,** nienawidził syndykatów, a ponieważ **pracował w dniu strajków,** „towarzysze" jego nietylko wymyślali mu i poniewierali nim, ale całkowicie nawet bojkotowali go. Ale nic nie jest w stanie osłabić fanatyzmu nacjonalistycznego Hitlera. Wkracza on na trybunę „apostoła ojczyzny", którego przeciwstawia „rozbijackiej i przeciw-narodowej" działalności międzynarodówki socjalistycznej. Jego gorące wycieczki przeciwko „czerwonym", dawały wielokrotnie powód do istnych bójek z socjalistami, a ponieważ zwolennicy jego wówczas nie byli jeszcze dość liczni, musiał on uciekać, błąkając się i tułając od budowy do budowy, ażeby zarobić na chleb codzienny, nocami pożerając książki w oberżach. W owej epoce zapoznał się on całkowicie z teorjami Karola Marxa, poczem pragnie zwalczać socjalistów ich własną bronią. Mówił więc: „Wiem, że można bardziej pozyskać ludzi słowem, niż pismem i że wszystkie wielkie ruchy poruszające ziemię, były raczej wynikiem i tworem wielkich mówców, niż wielkich pisarzy."

Adolf Hitler, rozporządzający dziś 107 głosami w parlamencie niemieckim, które reprezentują przeszło 6 miljonów wyborców i wyborczyń, cieszy się przedewszystkiem olbrzymiem poparciem tych ostatnich. Niemki odegrały niezmiernie doniosłą rolę w karjerze tego malarza pokojowego, zamienionego na trybuna wszech-Niemców i ich ideałów nacjonalistycznych. Niemki to stanowią olbrzymią część jego słuchaczów, fascynawienie ogniem namiętnego fanatyka i jego czarnych oczu. Trzeba było naprawdę widzieć bezpośrednio entuzjazm graniczący z zaślepieniem, jak Hitler-mówca wywołuje pośród tłumu dziewcząt, matek i babek niemieckich, które oklaskują mowy tego pół - bożka, któremu wszystkie one posyłają od ust całusy, obrzucając go kwiatami.

Ten „mały człowiek" dziś rozporządza organizacją, liczącą przeszło 600.000 członków, opłacacjących składki miesięczne od 1 marki do 5 marek, pozwalające temu, do niedawna, nędzarzowi, traktować narówni i rozmawiać na jednym poziomie z przedstawicielami największych potęg politycznych i finansowych Niemiec. Ci jego rozmówcy teraz — to są ministrowie i prezesowie ministrów, bo tam, gdzie ukazują się tłumnie brunatne koszule, poprzedzane sztandarami, na których widnieje słynny już dziś, zakrzywiony krzyż hitlerowski, miejsce opróżnia się dla nich automatycznie.

Oczywistem jest jednak, że **Hitler nie może przypisywać swego olbrzymiego wpływu wyłącznie tylko swemu talentowi mówcy i organizatora.** Najwymowniejszy i najzaciętszy bowiem demagog nie zdoła nigdy zbudować wielkiej partji, jeżeli nie jest popierany przez najważniejszy czynnik: **pieniądze!** To też syn celnika z Braunau nie zaniedbał tej strony swej działalności przedewszystkiem. Jeżeli stał się on dziś tem, czem jest, to zawdzięcza to przedewszystkiem, w interesie partji swojej, oczywiście **hojności niektórych wielkich banków niemieckich, a w pierwszym rzędzie „Deutsche und Darmstädter Bank",** którego dyrektor, von Stauss, jest jego osobistym serdecznym przyjacielem. Wypowiadając wojnę socjalistom i syndykalistom, organizując w fabrykach i zakładach przemysłowych ogniska, komórki i drużyny nacjonalistyczne, wrogie socjal-demokracji i rozkładając działalność i wpływy tej ostatniej, Hitler oddawał, oczywiście, fabrykantom i kapitalistom niesłychane usługi. Ocenili to przedewszystkiem przemysłowcy bawarscy, z których prezes tamtejszego Związku przemysłowców, Aust, przemysłowcy Hornschuh, von Kulmbach, von Maffei, właściciel wielkiej fabryki lokomotyw w Monachjum, baron von Cramer-Klett, hrabia Einsiedel, **książę von Henckel-Donnersmark,** znany potentat śląski, wreszcie książę Ludwik Wilhelm Bawarski, wszyscy oni popierają hojnie akcje Hitlera i hitlerowców. A skoro tylko przekonali się oni, że ruch ten ogarnia szerokie masy i że idea Hitlera przenika do tłumów, pośród innych grup przemysłowych Rzeszy niemieckiej, fakt ten jedna Hitlerowi coraz dalsze, szersze i większe jeszcze poparcie sfer wielkiego przemysłu, jak np. Zakładów Borsiga, Bechsteina, Ligi przemysłowców wirtemberskich, wielkich przemysłowców w Badenji, Saksonji i Westfalji, Związku właścicieli wielkich pieców nad Ruhrą, potentatów węglowych, jak Emil Kirdorff, elektrotechnicznych, jak Siemens, Krupp, von Bohlen, Mannesmann, Abbe, Thyssen, książę Reuss, książę Koburski, wreszcie sam Wilhelm II. za pośrednictwem swego syna, Augusta Wilhelma. Wszyscy oni z radością finansują przedsięwzięcia nacjonalistyczne Hitlera, który zorganizował 30.000 wieców przed wyborami w Niemczech, a przygotował 70.000 wieców na zimę bieżącą. I oto wprost toczy się walka o zasilanie finansami kas hitlerowskich, które otrzymują np. 300 000 franków złotych ze Szwajcarji, olbrzymie składki publiczne z Holandji, gromadzone staraniem tamtejszego profesora uniwersytetu, Niemca von Bissinga, inkasują tysiące dolarów, nadsyłane z Ameryki i od wszystkich zresztą innych przemysłowców pochodzenia niemieckiego z całego świata.

Równocześnie tworzą się wszędzie związki i grupy młodzieży szkolnej nacjonalistycznej, jak np. „Hochschulring deutscher Art", grupujący większość olbrzymia studentów-Niemców, nie-socjalistów.

I jeszcze warto zapamiętać określenie, użyte przez dr. Heinricha Pudora w jego charakterystyce ruchu hitlerowskiego, który pisze: „Germanie reprezentują w Europie rasę zdobywczą, Słowianie zaś żywioł niewolniczy." I jakże się nie dziwić potężnemu wpływowi, ogarniającemu coraz szersze kręgi Niemców, którym przewodzi Hitler.

Słusznie więc o tym Hitlerze, jednym z najniebezpieczniejszych przeciwników nietylko Polski, nietylko Francji, ale i wszystkich zwolenników pokoju europejskiego, pisze doskonały znawca stosunków niemieckich, dziennikarz francuski, p. Georges Blun, że „usłyszymy jeszcze o tym małym człowieku, który stał się wielkim — bardzo wiele" — w najbliższej przyszłości.

SPORT

Puhar Juvelia.

Wczorajsze rozgrywki o puhar Juvelji przyniosły same sensacyjne wyniki. Faworyci przegrali na całej linji. Na czoło tabeli wysunęła się drużyna Naprzodu z Lipin, mając za sobą Mysłowiczan i Załężan. Ligowa drużyna Ruchu zajmuje czwarte miejsce w tabeli rozgrywek. Mimo porażki jaką drużyna Ruchu poniosła w Chorzowie i z uwagi na najmniej rozegranych meczów jest nadal faworytem.

Niedzielne spotkania przyniosły następujące wyniki:

KS. Chorzów — Ruch W. Hajduki 4:3 (2:2)

Sensacyjną porażkę poniosła wczoraj ligowa drużyna Ruchu w Chorzowie, ulegając ambitnie grającej drużynie Chorzowa w stosunku 4:3. — Zawody prowadzone były w ostrem tempie Gra naogół wyrównana (miejscami mieli ligowcy lekką przewagę) i stała na wysokim poziomie. Bramki dla Chorzowian uzyskali po dwie Wolny i Kucia, zaś dla Ruchu Buchwald, Sobota i Peterek. Drużyna Ruchu grała w kompletnym składzie, bez bramkarza Kremera, który jak wiadomo przeszedł do KS. „Haller" W. Hajduki.

KS. 06 — KS. 06 Mysłowice 4:1 (3:1)

Gra przed pauzą z przewagę gospodarzy żywa i interesująca. Druga połowa ospała i nie interesująca. Na wyróżnienie z drużyny katowickiej zasługują Jakutek, Golec, Wroszcz i Lamusik.

Kolejowe P. W. — Żydowski KS. 3:4 (2:2)

Miłą niespodziankę zgotowała swym zwolennikom drużyna Żydowskiego KS. bijąc po zaciętej walce Kolejowców na ich własnem boisku. Gra wykazała lekką przewagę Żydowskiego KS. która ze strzałów Katza, Gotreicha, Kalinera i Pawełka zdobyła swe pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o puhar Juvelia. Dla Kolejowego bramki uzyskali po jednej Nowak, Rzychoń i Dudek.

KS. 07 Siemianowice—KS. Śląsk Świętochłowice 4:2 (1:0)

Zwycięstwo Siemianowiczan nieoczekiwane. Mimo, że Siemianowiczanie grali w dziewiątkę, to odnieśli nad swym groźnym przeciwnikiem stosunkowo łatwe zwycięstwo.

Tabela gier „Juvelia".

Tabela zawodów o puhar „Juvelia" po ostatnich rozgrywkach ma wygląd następujący:

	gier	Stosunek bramek	pkt
1 Naprzód Lipiny	8	29:11	11:5
2. KS. 06 Mysłowice	8	28:12	11·5
3. KS. 06 Katowice	8	16:12	10:6
4. Ruch Wielkie Hajduki	6	25:9	9.3
5. KS. Chorzów	8	17:19	8:8
6. Śląsk Świętochłowice	6	13:13	7:5
7 Policyjny KS.	6	8:14	4:8
8. KS. 07 Siemianowice	5	12:19	3·7
9. Żydowski KS.	7	9:30	3:11
10. Kolejowe PW.	6	15:23	2:10

Turniej puharowy KS. Powstaniec.

Klub Sportowy Powstaniec Klimzowiec zorganizował turniej o puhar. Protektorat nad zawodami raczył objąć prezydent miasta Królewskiej Huty p. Spaltenstein. W turnieju biorą udział następujące stowarzyszenia: KS. Pogoń Nowy Bytom, KS. 20 Bogucice, KS. Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta i KS. Dąb. W niedzielę zostały rozegrane dwa pierwsze spotkania, które przyniosły następujące rezultaty:

KS. Słowian — Zjednoczeni P. Sp. 6:0 (3:0)

Stosunkowo łatwe zwycięstwo odniosła drużyna Słowianu bijąc Zjednoczonych Przyjaciół w powyższym stosunku zasłużenie. Zwycięskie bramki dla Słowianu padły ze strzałów braci Bloch (z których każdy zdobył po dwie bramki) oraz Słodka (2).

KS. Powstaniec Klimzowiec — KS. Pogoń Nowy Bytom 2:1 (0:0)

Drużyna Powstańców odniosła piękne zwycięstwo bijąc ambitnie broniących się gości zasłużenie. Obie bramki dla gospodarzy uzyskał Pasternok.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

KS. Dąb — IFC. Katowice 1:6 (0:1)

Było to powtórzenie meczu o mistrzostwo Śląskiej Ligi, który swego czasu wskutek założonego protestu przez Klub Sportowy Dąb wyznaczono na ubiegłą niedzielę. Drużyna katowicka miała nad swym przeciwnikiem tak przed jak i po przerwie wielką przewagę, uzyskując swoje zwycięstwo ze strzałów Goerlitza (2), Wawrzynka, Pośpiecha, Geislera i Hericha.

O mistrzostwo „B"-klasy.

Wawel Wirek — KS. 20 Nikiszowiec 9:1 (3:0)

Zawody powyższe wygrała drużyna Wawelu walkowerem albowiem zespoł z Nikiszowca na oznaczoną godzinę do powyższych zawodów się nie stawił. Wobec tego rozegrano spotkanie towarzyskie, które zakończyło się katastrofalną porażką gości. — Na czele tabeli usadowiła się drużyna Wawelu, która w dotychczasowych rozgrywkach nie straciła ani jednego punktu.

Spotkania towarzyskie.

Odra Szarlej — Sparta Wielkie Piekary 4:3 (3:1)

Zawody powyższe zostały przez sędziego p. Brzeziny na 7 minut przed końcem przerwane, a to z powodu tego, iż jeden z graczy Sparty znieważył widza, za którem ujęła się publiczność, wtargnęła na boisko, pobiła bramkarza i obrońcę Sparty Szkudlika i Streina.

Bramki dla Odry padły ze strzałów Czesnego (dwie) Pietruszki i Słoty.

KS. Haller Wielkie Hajduki — KS. Czarni Chropaczów 4:1 (2:0).

Drużyna Halleru zasilona ligowym bramkarzem Ruchu Kremerem znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie, o czem świadczy cały szereg sukcesów uzyskanych przez tą drużynę. Bramki dla Hajduczan zdobyli Frost, Dziwisz II. Malcherek i Sachs. Jedyną bramkę dnia dla Czarnych uzyskał Pytel i to z rzutu karnego.

Naprzód Bytom — Unja Zaborze 3:1 (1:1).

Finałowy mecz o mistrzostwo drużyn polskich Śląska Opolskiego rozegrany w Bytomiu przyniósł zwycięstwo drużynie Naprzodu, dla której bramki zdobyli Kocyk dwie i Polok jedną. Drużyna Naprzodu otrzymała piękny puhar.

Hokej.

Sobota.

Cracovia — Legja komb. Warszawa 2:2 (1:0, 1:1, 0:1)

Cracovia zareprezentowała się ze swej najlepszej strony. Była ona coprawda technicznie słabszą od Legji grającej flegmatycznie. Jednak braki techniczne nadrobiła grą ambitną i ofiarną. Gra Legji oparta była na akcjach solowych.

Niedziela.

Cracovia — Team „C" 1:2 (0:1, 0:0, 1:1)

Również i w niedzielnem spotkaniu Cracovia grała doskonale i była drużyną lepszą, miała przez cały czas przewagę, którą jednak nie mogła wykorzystać z powodu zmarnowania kilku bardzo dogodnych sytuacyj podbramkowych. — Bramki dla teamu „C" zdobyli Sokołowski i Piechota, zaś dla Cracovii Szeliga.

Godziny otwarcia sztucznego toru łyżwiarskiego.

Stosując się do życzeń Szanownej Publiczności, żarząd ustalił następująco: Dnie powszednie: od godz. 8—9 i 11—13.30 szkoły i publiczność, 13.30—14.45 hokej, 14.45 do godz. 23 dla publiczności.

Niedziele i święta: od godz. 8 do 23 bez przerwy za wyjątkiem ewentualnych zawodów, które zostaną każdorazowo ogłoszone.

Na torze jest stale obecny trener do jazdy sztucznej i dla początkujących. Warunki korzystania z nauki w komunikacie przy kasie.

Dla członków Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego bezpłatna zbiorowa nauka codziennie od godz. 18—19.

Ułatwienie celne dla turystów przybywających do Polski.

Mając na uwadze duże korzyści, jakie państwu przynosi ruch turystyczny, ministerstwo skarbu dąży stale do czynienia jak najdalej idących ułatwień celnych dla przybywających do Polski turystów.

Specjalną opieką otoczony jest ruch automobilowy. Od podróżnych, przyjeżdżających do Polski samochodami. nie wymaga się osobnych zabezpieczeń celnych. Wystarczy legitymowanie się bądź tryptykiem, które na zasadzie specjalnych upoważnień wydaje Automobil-Klub Polski w Warszawie, bądź też książeczką z przepustkami granicznemi (Carnet de passage en douanes), którą wydają swym członkom kluby automobilowe, należące do międzynarodowego Związku klubów automobilowych, uznanych w Paryżu (Association Internationale des Automobil-Clubs reconnu a Paris). Termin ważności tryptyków jak i książeczek z przepustkami wynosi obecnie 1 rok.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od tych już poczynionych ułatwień, rozpatrywany jest obecnie w ministerstwie skarbu projekt wprowadzenia w Polsce na wzór Szwajcarji, Austrji i Włoch krótkoterminowych automobilowych przepustek granicznych dla turystów. Przepustki takie wydawałyby ważniejsze urzędy celne, a upoważniałyby one do wyjazdu samochodami do Polski na krótki okres czasu, do dwóch tygodni bez zabezpieczenia celnego. Projekt ten należy powitać z uznaniem, wprowadzenie bowiem krótkoterminowych przepustek ożywiłoby znacznie ruch turystyczny do Polski, co niewątpliwie odbiłoby się dodatnia na naszym bilansie płatniczym.

P. Z. B. nie będzie angażował

w roku b. trenerów pięściarskich, popierać będzie jedynie inicjatywę poszczególnych okręgów i udzielać będzie subwencyj.

Program radjowy.

Wtorek, dnia 23 grudnia 1930 r.

Katowice fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze 15.35 „Chwilka lotnicza" z Warszawy. 15.50 Odczyt z Warszawy. 16.10 Opowiastki ciekawe dla dzieci. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.40 Komunikaty sportowe. 17.45 Popularny koncert symfoniczy poświęcony R. Wagnerowi z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Olga Ręgorowiczowa: „Książka o P. Tadeuszu St. Rossowskiego". 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. G. Donizetti: opera „Łucja z Lammermooru". Po operze komunikat meteorologiczny, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych (do godziny 24.00).

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50 Odczyt: „O Emilji Szczanieckiej". 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Opowiadanie: „Co ma wisieć nie utonie" (Kajakiem do Stambułu). 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka popularna symfoniczna. W programie utwory Ryszarda Wagnera. 19.10. Giełda rolnicza 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z opery Warszawskiej – „Łucji z Lammermooru" — Donizettiego. Po operze komunikaty meteorologiczny, policyjny i sportowy.

Kraków, fala 312,8 m. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.10—16.15 Transmisja z Warszawy. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45—19.50 Transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty.

Poznań, fala 334,8 m. 7.00 Gimnastyka poranna 7.15 Wiadomości z całego świata 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.45 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 18.45 Kronika europejska. 19.50 Opera z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 259,3 m. 13.50 i 16.00 Płyty gramofonowe. 16.30 Program gwiazdkowy dla dzieci. 17.00 Wigilja w pieśni romantycznej". 19.00 Komunikaty i koncert popularny.

Berlin, fala 419 m. 14.00 Płyty gramofonowe. 16.30 Koncert popularny. 18.10 Program gwiazdkowy dla młodzieży. 19.30 Kolędy. 21.00 Symfonja III d-moll Brücknera.

Wiedeń, fala 516,3 m. 12.00 Orkiestra. 15.20 Płyty gramofonowe. 19.35 Odczyt. 20.00 Pieśni o miłości, wierności i małżeństwie. 20.25 Wiedeński wieczór 23.15 Płyty gramofonowe.

Radjokronika.

Audycje świąteczne dla samotnych.

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia Polskie Radjo nie zapomniało między innemi o tych wszystkich radjosłuchaczach, którym okoliczności życiowe nie pozwolą na spędzenie świąt w gronie rodzinnem Radjo przygotowało dla nich audycje specjalne, które nadawać będzie kolejno na wszystkie rozgłośnie krajowe Lwów Kraków Wilno, Warszawa, Poznań i Katowice. Zbiorowa ta audycja rozpocznie się w wieczór wigilijny o godz. 21.10 i zakończona zostanie o godz. 24 piękną nastrojową transmisją Pasterki z Katowic.

Cała Polska na Detefon!

Zapowiedź ukazania się w sprzedaży nowego uniwersalnego odbiornika detektorowego, który pod nazwą „Detefon" produkuje „Państwowa Wytwórnia Łączności w Warszawie", wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach słuchaczów radjowych. Nic dziwnego! „Detefon" odznacza się czułością niemal trzykrotnie wyższą od dotychczas znanych odbiorników detektorowych i pozwoli **z chwilą uruchomienia nowej, potężnej radjostacji raszyńskiej na odbiór polskich programów radjowych w całym kraju**; w chwili obecnej daje on doskonały odbiór w granicach zasięgów detektorowych polskich stacyj dotychczasowych. Lecz nietylko swoim zaletom technicznym „Detefon" stanie się najpopularniejszym odbiornikiem — jego niska cena i dogodne warunki sprzedaży czynią go dostępnym dla każdego. **Komplet Detefonu, na który składa się: odbiornik, kryształek w oprawce, para lekkich słuchawek, czterdzieści metrów linki antenowej, sznur izolacyjny, izolator przepustowy, przełącznik na antenę i na ziemię z odgromnikiem oraz izolatory jajowe dla wieszania anteny, kosztuje 39 zł.** i przesyłany jest w gustownem i trwałem opakowaniu wraz z ilustrowanem pouczeniem.

Na czele specjalnie wyłonionej organizacji pod nazwą „Detefon Polskiego Radja" przy ul. Królewskiej 35 tel. 736 32 w Warszawie stanął jeden z najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie. były długoletni dyrektor i członek zarządu „P. T. R." i „Polskich Zakładów Marconiego", dyr. Roman Rudniewski.

Pierwsze partje Detefonów są na ukończeniu i już w grudniu ukażą się w sprzedaży, zorganizowanej w sposób ułatwiający nabycie tego doskonałego odbiornika wszystkim, nawet najmniej zamożnym ludziom pracy. Mianowicie sprzedaż „Detefonu" odbywać się będzie przedewszystkiem za pośrednictwem związków i stowarzyszeń, przyczem wszyscy mieszkańcy Polski za pośrednictwem firm i zakładów, w których są zatrudnieni, będą mogli nabywać „Detefon" na raty, spłacając należność w sześciu ratach po zł. 6 gr. 50 miesięcznie. Dzięki temu „Detefon" będzie nietylko najdoskonalszym, ale i najbardziej przystępnym polskim odbiornikiem detektorowym.

Nadesłane.

Wełnowiec pod Katowicami. W dniu 23 grudnia obchodzi p. Emanuel Przybyłka z Wełnowca swoje 50-te urodziny. Z tej okazji życzą szczęścia, wszelkiej pomyślności i jak najdłuższego życia **zięć, teściowa i szwagierka.**

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 20 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.22 zł. 100 franków francuskich 34.99 zł 100 szylingów austrjackich 125.96 zł. 100 lir włoskich 46.90 zł. 100 franków szwajcarskich 172.76 zł. 100 guldenów holenderskich 358.38 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 19 grudnia 1930 r.

Żyto 18.00—18.50. Pszenica 22.50 — 24.00. Jęczmień przemiałowy 20.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 19.25—20.50. Mąka żytnia 65-procentowa 30.75. Mąka pszenna 65-procentowa 42.75—45.75. Otręby żytnie 11.25—12.25. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne grube 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00. Groch Wiktorja 28.00—33.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 19 grudnia 1930 r.

Żyto 18.75—19.25. Pszenica 26.75—27.75 Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna wyborowa 50—60. Mąka pszenna luksusowa 60—70. Otręby żytnie 11.25—11.75. Otręby pszenne średnie 14 15. Otręby pszenne szale 16—17. Jęczmień na kaszę 20—21. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzi redakcji.

Kat. koło abstynentów w Król. Hucie. Zawiadomienie o zebraniu nadeszło w sobotę rano po wydrukowaniu numeru na niedzielę, wobec czego nie mogliśmy zamieścić. W przyszłości należy dopilnować, by takie zawiadomienia były wysyłane najmniej kilka dni przed zebraniem.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr 2 Telefon 378. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na I. kwartał 1931 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety nasze.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłacen. manipu.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	1931 I. kwartał	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłacen. manipu.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc styczeń 1931 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______